

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kutnie, w sprawie o sygn. akt I C 714/17, z powództwa R. W. przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda R. W. na rzecz pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód R. W., zaskarżając zapadłe rozstrzygnięcie w całości. Skarżący zarzucił wydanemu orzeczeniu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w skutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób niewszechstronny, z pominięciem bezspornego faktu, że powód zgłosił szkodę reprezentantowi ds. roszczeń zagranicznego zakładu ubezpieczeń, jednakże organ ten w terminie 3 – miesięcznym, ustawowym nie podjął działań zmierzających do likwidacji szkody,
2. nierozpoznanie istoty sprawy z uwagi na bezpodstawne uwzględnienie zarzutu pozwanego braku legitymacji procesowej biernej,
3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 19 ust. 3, art. 25 ust 2, art. 34 ust. 2 pkt. 1, art. 82 ust. 1 i ust. 2, art. 83 ust. 1 pkt. 1 ppkt a, art. 122 ust. 1 pkt 4, art. 123 pkt 1, art. 131 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnej konstatacji, że Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie odpowiada za szkodę wynikłą ze zdarzenia szkodzącego związanego z ruchem pojazdu mechanicznego zarejestrowanego w Polsce i korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej udzielanej posiadaczowi tego pojazdu przez zagraniczny zakład ubezpieczeń, który nie zlikwidował szkody do dnia wystąpienia z powództwem,
4. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 100 k.p.c., art. 102 k.p.c. polegającą na niezastosowaniu instytucji wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa pomiędzy stronami w sytuacji, gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym jej precedensowy charakter uzasadniałyby skorzystanie z przewidzianego w w/w przepisach dobrodziejstwa wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowy w Kutnie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za wszystkie instancje, w tym kosztach zastępstwa procesowego, alternatywnie w przypadku niepodzielonego głównego kierunku środka odwoławczego, wniósł o wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami i nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelujących zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności wymaga wskazania, że nieprawidłowo skonstruowane są zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Nieprawidłowa ocena dowodów, czy też ocena niewszechstronna stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., nie stanowi zaś naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten określa bowiem elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a jego naruszenie może polegać na braku w uzasadnieniu któregoś z tych elementów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACA 1075/12, LEX nr 1267341).

Tym samym naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji, tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy.

Sformułowany zaś przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. również był chybiony. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Mając na uwadze powyższe uznać należy za chybione stanowisko apelującego, jakoby Sąd I instancji naruszył powyższe dyrektywy, albowiem Sąd Rejonowy w przedmiotowej w ogóle nie dokonywał oceny stanu faktycznego na podstawie materiału dowodowego w sprawie. W realiach niniejszej sprawy i zastałego układu faktycznego, przed merytorycznym rozstrzygnięciem zasadności zgłoszonego powództwa, należy w pierwszej kolejności rozstrzygnąć kwestię posiadania przez Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych legitymacji biernej. Kwestia ta ma dla przedmiotowej sprawy istotne znaczenie, warunkujące jej dalszą merytoryczną analizę.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie III CZP 83/12 wskazał, że legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkująco, co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespala się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa. Legitymacja procesowa jest zawsze powiązana z normami prawa materialnego.

Rolą sądu w procesie jest dokonanie oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania, co do istoty sprawy, a w wypadku stwierdzenia braku legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), na sądzie spoczywa obowiązek zamknięcia rozprawy i wydania wyroku oddalającego powództwo, co też miało miejsce w przedmiotowej sprawie na skutek ustalenia przez Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie zachodzi przypadek braku legitymacji procesowej biernej, z czym w pełni się zgadza Sąd Odwoławczy.

Sąd I instancji nie naruszył również norm ujętych w licznych przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, na które powołał się skarżący. Zgodnie z art. 19 ust. 3 ustawy powołanej ustawy Poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wyłącznie w przypadkach, o których mowa w art. 123, który z kolei w ust 1, na którego treść powołuje się powód stanowi, że Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego. Tym samym, wbrew argumentacji powoda, Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych istotnie odpowiada za szkody powstałe na terytorium naszego państwa, ale tylko w sytuacji, gdy w zdarzeniu brał udział pojazd zarejestrowany w innym państwie, natomiast w okolicznościach przedmiotowej sprawy, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, pojazd sprawcy szkody posiadał rejestrację (...), która w sposób jednoznaczny wskazuje, iż został on zarejestrowany w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w K..

Pozwane Biuro nie jest również odpowiedzialne subsydiarnie za szkody, których z różnych względów nie zlikwidował ubezpieczyciel odpowiedzialnego za szkodę zakładu ubezpieczeń, co sugeruje skarżący podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 82 ust. 1 i ust. 2, art. 83 ust. 1 pkt 1 pkt a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, bowiem przepisy te dotyczą roszczeń z tytułu szkody powstałej za granicą, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Biura za zdarzenie, w którym szkodę poniósł powód. Powód posiadał informację, że pojazd sprawcy w dniu zdarzenia opatrzone był w polskie tablice rejestracyjne i posiadał ubezpieczenie OC w holenderskim towarzystwie (...), którego przedstawicielem na terenie Polski jest (...) sp. z o. o. z siedzibą we W.. Natomiast w przypadku odmowy dobrowolnego naprawienia wyrządzonej szkody przez zobowiązanego do tego ubezpieczyciela powód może wytoczyć przeciwko niemu powództwo o odszkodowanie w związku z posiadanym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia. Natomiast nie jest dopuszczalne przerzucanie przez poszkodowanego odpowiedzialności na dowolnie wybrany przez siebie podmiot.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji nie naruszył dyrektyw związanych z rozliczeniem kosztów postępowania. Zarówno w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych okoliczności uzasadniających zastosowania instytucji wzajemnego zniesienia kosztów procesu i nieobciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności wskazania wymaga, że w postępowaniu obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażona w art. 98 k.p.c., a pozostałe uregulowania, które uzupełniają tę podstawową zasadę, mogą być użyte w razie wystąpienia okoliczności w nich wskazanych.

Zgodnie z art. 100 k.p.c. jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały lub przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty, powinna być zastosowana zasada wzajemnego zniesienia kosztów. W sytuacji znacznej różnicy w wysokości kosztów poniesionych przez strony nie należy stosować tej zasady, nawet gdy przemawiałby za tym wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 1985 r., II CZ 56/85; z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 68/12). W orzecznictwie prezentowane jest również zapatrywanie, że o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 czerwca 1974 r., II CZ 104/74, ; z dnia 10 lutego 1985 r., II CZ 21/85; z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11).

Powód również nie wykazał, aby jego sytuacja procesowa i pozaprocessowa uzasadniała tezę o spełnieniu przesłanki „szczególnie uzasadnionego wypadku”, przewidzianej w art. 102 k.p.c. Odstąpienie od obciążania strony

przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, tj. wówczas, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Przede wszystkim Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CZ 151/12, LEX nr 1293744). Okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają, zdaniem Sądu Okręgowego, na zastosowanie wobec powoda dyspozycji tego przepisu. Tym samym pozbawienie strony pozwanej zwrotu poniesionych kosztów procesu byłoby zbyt daleko idącym ustępstwem w stosunku do powoda, a jednocześnie niezasadnym pokrzywdzeniem strony pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację skarżonego wyroku, jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz. U. 2018 r. poz. 265) zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.